

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia. Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Kandyda i Ewald
Jutro NMP. Różaniec. Francis

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 4 zachód 5 33
Dziś wschód księżyca 5 7 zachód 5 4

Polityka Rosji a narody Słowiańskie.

Rosja wywiera na Bułgarię wielki nacisk, ażeby wzięła udział w wojnie, stojąc oczywiście po jej stronie przeciwko Austrii i Niemcom. Bułgaria opiera się temu stanowczo, albowiem nie dowierza obietnicom Rosji, ani nie wierzy, ażeby w związku z Rosją narody słowiańskie samodzielnie mogły się rozwijać.

Właśnie pojawiła się w Bułgarii broszura pod tytułem: „Bułgaria a intrygi Rosji”. Broszura ta zawiera szereg artykułów o polityce Rosji, które przedstawiają różne gwałty, łamanie umów, mordy polityczne i ucisk narodów, mianowicie też słowiańskich, przez Rosję.

Z tych artykułów zasługuje na podniesienie artykuł historyka Stefanowa, który omawia całą krwią obłąkaną historię rozwoju państwa rosyjskiego i wyluszcza, ile zbrodni dopuściła się Rosja na słowiańskim państwie polskim.

Autor opisuje rolę Murawiewa, którego nazywa bestią w postaci ludzkiej. Ze swoimi dzikimi hordami kozaków niszczył Murawiew wielkie obszary Polski, całą ludność męską wieszał na drzewach, tak, że aleje i drogi były pełne wiszących trupów, na przestrzeni kilku kilometrów, a ludność żeńska w miastach i wsiach oddał na pohańbienie.

Inny artykuł, którego autorem jest Milew, dowodzi, że Rosja zrobiła system z mordów politycznych u siebie i za granicą. Syberję zdobyto po wymordowaniu książąt 20 szczepów. W taki sam sposób Rosyjanie postąpili z dynastją w Mandżurii i w Korei. W Bucharze dwaj emirzy zostali jeden po drugim zamordowani, ponieważ nie chcieli uznać protektoratu Rosji. W Turkestanie rosyjski generał-gubernator zaprosił do siebie książąt turkstańskich, którzy nie chcieli stać na jego usługach, na obiad i wszystkich wymordował.

Przy podboju Kaukazu car pismem odręcznym do katolików ormiańskich przyrzekł Ormianom swobody polityczne, jeżeli poprą Rosję w walce przeciw Turkom. Gdy Kaukaz zdobyto i Rosja nie potrzebowała więcej poparcia Ormian, generał rosyjski Paszkiewicz zatrzymał ormiańskiego katolika Nersesa i wziął mu pismo odręczne cara. Po wielkiej rzezi Ormian w Małej Azji w roku 1877 minister spraw zagranicznych Łobanow Rostowski zaciął ręce i mówił: Potrzebujemy Armenii, ale bez Armeńczyków.

Liczne przez Rosję popełnione mordy polityczne w Persji są jeszcze w świeżej pamięci.

Również króla serbskiego Aleksandra i jego małżonkę Dragę, tudzież ligę oficerską kazała Rosja wymordować za pośrednictwem swego agenta Enci. Zwłoki zabitych wyrzucono przez okno, aby się z okien poselstwa rosyjskiego można było przekonać o dokonaniu czynu.

Także zamach w Serajewie był niewątpliwie przygotowany za wiedzą dyplomacji rosyjskiej. Detronizacja króla Aleksandra Battenberga przy pomocy zdrajcy Radki Dimitriewa jako też zamordowanie Stambulowa dokonały się przez narzędzia moskalofilskie.

W ostatnim czasie zamierzano zamordować także króla bułgarskiego, którego uważają w Rosji za przeszkodę w dążnościach Rosji do pochwycenia Bułgarii w objęcia Serbii. Że taki zamiar istnieje, tego dowodzi okoliczność, że poseł rosyjski Sawiński w ostatnim czasie wciąż knuł spiski z podejrzanymi żywiołami, żądnymi rubli rosyjskich.

Artykuł dr. Waskowa p. t.: „Zuchwalstwo Sawińskiego” omawia zabiegi posła rosyjskiego Sawińskiego, który podburza opozycję bułgarską i prasę przeciwko koronie. Przy pomocy ciemnych elementów chce on także wywołać zamach stanu i uczynić z Bułgarii republikę.

Inny artykuł zajmuje się zarzutem Rosji, że

Bułgaria jest niewdzięczną wobec Rosji i piętnuje zdrady, których Rosja dopuściła się na Bułgarii podczas ostatniej wojny bałkańskiej.

Legiony.

Komendant legionów, generał Baczyński, zniósł wszelkie komisaryaty wojsk polskich rządu narodowego, które powstały w niektórych miejscowościach Królestwa Polskiego, mianowicie też w Kielcach. Komitet naczelny ogłasza, że głównie partya socjalistyczna tworzyła te organizacje.

Generał Baczyński ogłasza, co następuje:

„Po dzień sformowania I-go Legionu polskiego potworzono w kilku miejscowościach organa komisaryatów Wojsk Polskich Rządu Narodowego.

Z chwilą objęcia komendy I-go Legionu, t. j. z datą zaprzysiężenia Legionu w Krakowie i Kielcach znoszę wyżej wskazane, jako też wszelkiego rodzaju tym podobne organa, oznajmiając, że takowe nie mają nic wspólnego z wojskami I-go Legionu Polskiego.

I-szy Legion Polski jest organizacją jedynie i wyłącznie wojskową, dozwoloną i prawną i podlegającą rozkazom c. i k. Naczelnej Komendy Armii. Innych wojsk polskich niema.

W miejscowościach, gdzie tego okaże się potrzeba, zastrzegam sobie wyłączne prawo ustanawiania odnośnych organów, które z zachowaniem przynależności do I-go Legionu będą miały obowiązek przestrzegania jego interesów wojskowych.

Jako instytucja wojskowa, I-szy Legion Polski niema żadnego związku z tajnym Rządem Narodowym, który wedle uchwały Naczelnego Komitetu Narodowego przestał istnieć z dniem 16 sierpnia r. b.

Również z Naczelnym Komitetem Narodowym w Krakowie wojska I-go Legionu Polskiego stoją w związku jedynie w sprawach zaopatrywania wojska w odzież, w potrzeby materialnej natury i treści organizacyjnej.

Wojska I-go Legionu Polskiego przechodzą z dniem 8 września na żołd skarbu wojennego c. i k. armii, skąd też otrzymywać będą pożywienie, uzbrojenie, rynsztunek, jako też wszelkie inne zapotrzebowania na równi i wyłącznie na podstawie ustaw i przepisów dla wojsk austriacko-węgierskich armii ustalonej.

Zwracając jeszcze raz uwagę wszystkich członków pod moim rozkazem stojącego I-szego Legionu na ich bezwzględny obowiązek posłuszeństwa względem władz c. i k. Komendy wojskowej, tudzież c. i k. władz politycznych, ostrzegam wszystkich przed wszelkimi wykroczeniami, albowiem czynny te wedle obowiązujących ustaw wojskowych jak najsurowiej karane będą.

Licząc stanowczo, że każdy Legionista bez różnicy stopnia będzie dbał o honor wojskowy Legionu i pomny będzie na odpowiedzialność wobec narodu polskiego, który z zaufaniem patrzy na Wasze czyny. Naród nie ścierpałby przekroczeń, mogących rzucić plamę na nieskazitelność polskiego rycerstwa, które dzisiaj reprezentowane jest przez wojska Legionów Polskich.”

Czy w Niemczech starczy żywności podczas wojny.

W „Münchener Neueste Nachrichten” dowodzi znany bawarski rolnik, poseł Lutz, że na podstawie danych statystycznych można udowodnić, iż Niemcy na czas wojny są znakomicie zaopatrzone w żywność. Niemieckie rolnictwo może i po zamknięciu wszelkiego dowozu żywić niemiecki lud i wojsko na czas wojny.

Według statystycznych roczników państwa niemieckiego Rzeszy miały w r. 1913 następujące zbiory: żyta 244 mil. 477 tys. 980 metr. centnarów, pszenicy 83 mil. 119 tys. 120 metr. centnarów, razem 327 mil. 566 tys. 100 metr. centnarów.

Odliczywszy ilość ziarna na zasiewy, wypada na głowę, a raczej na żołądek, razem 238,8 klg. chleba rocznie czyli 1,3 funta dziennie. To nie tylko wystarczy na potrzeby ludności, ale nawet je przewyższa.

A skądże ten wielki dowóz zboża do Niemiec? — pyta Lutz.

Stąd, że w Niemczech coraz mniej używa się żytniego chleba, a to znowu pochodzi stąd, iż większa część piekarń nie wyrabia czystego żytniego chleba. Wobec tego żyto się wywozi lub używa się go do karmienia bydła. Jeśli wojna utrudni dowóz pszenicy, brak jej doskonale będzie mógł być zastąpiony żytem.

Zbiory tak żyta jak pszenicy w 1914 r. wypadły dobrze i zdaje się, że wystarczą zupełnie do wyżywienia ludu i wojska, oczywiście, o ile zboże zostanie zwiezione do stodoł. Zwiezenie tego zboża jest tedy nie tylko kwestją rolniczą, ale wprost państwowym obowiązkiem.

A jak ma się rzecz z innymi środkami żywności? Z ziemniakami? Na pytanie to Lutz odpowiada: Zbiór ziemniaków w Niemczech przyniósł w roku 1893 1 miliard 82 klg., z czego na żołądek wypada 665 klg., to jest 1312 funtów rocznie. Dwa centnary wystarczają na człowieka najzupełniej. Odpowiednie ograniczenie używania ziemniaków do wyrabiania spirytusu i karmienia zwierząt uniemożliwi wszelki niedostatek tego pożywienia.

Niemniej obfity był urodzaj jarzyn i owoców.

Co się tyczy obfitości mięsa, to Lutz twierdzi, że jeszcze nigdy nie było tyle bydła na rzeź, co teraz. Ceny mięsa skutkiem tego spadły (?) o czterdzieści procent, tak, że o niedostatku mięsa nie może być nawet mowy. Stosuje się to i do wołowiny i do wieprzowiny.

Mleka, masła i sera jest pod dostatkiem tak, że ceny tych produktów spadły. W serowniach są ogromne mnóstwa serów, a nawet nie wiadano, co z nim począć.

Tak więc wszystkie te cyfry wskazują, iż obawa przed podrożeniem powyżej wymienionych przedmiotów jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Gdyby mimo to nastąpiła drożyzna, to powody jej będą leżały nie w ekonomicznym stanie, ale w przesadnej bojaźliwości. Okoliczność, iż wielkie zapotrzebowanie uruchomionej armii, może być pokryte przez krajowe rolnictwo, ma olbrzymie znaczenie w naszym finansowym położeniu, ponieważ w ten sposób ogromne sumy pozostaną w kraju.

Tak twierdzi p. Lutz. Wywody jego, jako w chwili obecnej bądź co bądź ciekawe, podajemy przypuszczając, że zapewne znajdą się inni statystycy, którzy może inne zajmą stanowisko w stosunku do liczb podanych przez p. Lutz.

Niemcy w guberni suwalskiej.

Korespondent wojenny „Berl. Tageblattu” opisuje zajęcie Suwałek przez Niemców i zarząd objętej przez nich części gubernii suwalskiej.

Kraj podoba mu się, bo żyzny i urodzajny. — Opisawszy spustoszenia wyrządzone przez Moskali w Prusach Książących stwierdza, że poza granicą w Królestwie spustoszeń niema ni śladu.

W Grajewie Moskale ziożyli 30 bomb, które mieli być powitani Niemcy. Ani jedna z nich nie wybuchła, a niemieccy pionierzy pięknie je uprzątnęli.

Kolej zburzona przez Moskali, została szybko naprawiona przez Niemców i zamieniona na wąskotorową. Pociągi obejmujące po 30 wagonów, jeżdżą już w głąb kraju na jakie 30 kilometrów. Również telegraf i telefon niemiecki już funkcjonuje

Żydzi po miasteczkach wywieszają napisy: „Tu mieszkają Żydzi”, albo „Jesteśmy przyjaciółmi”.

W Suwałkach, w cerkwi mieści się szpital niemiecki dla rannych. W mieście są olbrzymie magazyny założone przez Moskali, w których złożyli rzeczy zdobyte za granicą. Wszystek łup ten teraz odwożą z powrotem do Prus.

Ludność miejscowa zupełnie się uspokoiła. Składy pootwierano. Kobiety spacerują po ulicach, jakby odbywały się manewry. Uczniowie gimnazjalni nieraz służą jako tłumacze.

Na narożnikach ulic porozlepiane odezwy i obwieszczenia niemieckich komendantów w języku polskim, rosyjskim, niemieckim i hebrajskim. Donoszą one o klęskach Moskali, Francuzów, Belgów i o zwycięstwach niemieckich. Inne zzywają do wypędzenia barbarzyńców moskiewskich i obiecują ludności wolność religijną i polityczną, które Moskale w brutalny sposób prześladowali. Inne znowu grożą śmiercią przez rozstrzelanie za szpiegostwo, wysadzenie min przeciw wojsku niemieckiemu i zapowiadają zrównanie Suwałk z ziemią. Bandytom zapowiadają karę śmierci.

W mieście i zajętych częściach gubernii zaprowadzono niemiecką administrację. Porządku pilnuje straż pożarna, której powierzono funkcje policyjne.

Kurs rubla ustanowiono na 1 markę 40 fen. za rubla.

Na czele miasta stoi rada miejska ustanowiona tymczasowo. Wojsko otrzymało zlecenie, aby obchodziło się z ludnością jak z przyjaciółmi.

Burmistrz miasta nie chciał podpisać rozporządzeń danych mu przez wojsko, aby je ogłosił ludności i oświadczył, że Moskałom musiałby opowiadać o stanie i sile wojsk niemieckich. Dla tego zabrano go jako jeńca wojennego.

Ostatnie postępy wojenne.

Po dość długiej przerwie nadeszły wreszcie wieści z wschodniego placu boju. Pod dniem 29-go września donoszą z głównej kwatery wojennej do Wiednia:

Skutkiem nowych kroków wojennych, rozpoczętych przez zjednoczone wojska niemieckie i austriacko-węgierskie rozpoczął nieprzyjaciół cofanie się po obu stronach Wisły. Silny oddział jeźdźców został w innym miejscu, bo w okolicy Biecza, odległego o 70 kilometrów na południe wschód od Krakowa, w puch rozbity. Na północ Wisły pędzą zjednoczone armie kilka dywizji konnicy przed sobą.

We Francji trwają walki na prawem skrzydle dalej. Dotychczas nie zostały jednakże rozstrzygnięte.

Na froncie między Oisą a Mozą panuje na ogół spokój.

Walcząca przeciwko fortom ochronnym część wojsk, odbiła ponownie ataki francuskie z Verdunu i Toul.

Przeciwko fortom wkoło Antwerpii rozpoczęła artyleria niemiecka ogień w dniu 28 bm. Wycieczka wojsk belgijskich, zamkniętych w twierdzy, odparto.

Na wschodzie rozbiły się zaczepki rosyjskie, podejmowane przez Niemen na cześć guberni suwalskiej, zajętej przez wojska niemieckie. Przeciw twierdzy Osowiec, odległej o 29 kilometrów od granicy niemieckiej, rozpoczęła ciężka artyleria niemiecka walkę.

Jeszcze świeższe wiadomości urzędowe, datowane 30-tym września donoszą, że na południe od miejscowości Albert, położonej jakie 20 kilometrów w kierunku południowo zachodnim od Bapaume zostały znacznie przeważające siły nieprzyjacielskie — widocznie francuskie — pobite przez niemieckie oddziały i musiały się cofnąć, ponosząc wielkie straty.

Pod Antwerpią zniszczono już dwa z ostrzelanych fortów.

Wokoło wojny.

Port w Southampton zamknięty.

Port w Southampton został dla okrętów handlowych tymczasem zamknięty. Wnioskowaćby z tego należało, że Anglicy z niego wysyłają wojska.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

Minister angielski Loyd George w jednej z swych mów agitacyjnych powiedział, że Anglia nie tylko musi ponosić wielki koszt utrzymania potężnej floty, ale powinna utrzymywać także wielkie wojsko, bez względu na to, jak wojna obecna się skończy.

Co się dzieje w Rumunii?

Z Bukaresztu donoszą, że w ubiegły piątek odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym ponownie uchwalono wytrwać w neutralności. Tymczasem czynią się starania, aby ministerium złożyć z członków wszystkich partii rumuńskich, którego zadaniem byłoby burzliwą politykę utrzymać w karbach. Rumunia zabroniła wywozu zboża z kraju,

czemu niektórzy przypisują pewne znaczenie. Ludność rumuńska według doniesień prywatnych stoi nieomal jednomyślnie po stronie Francji i Rosji. Rosya też nie szczędzi żadnych środków, aby pozyskać dla siebie Rumunię. Szczególnie obecnie rubel odgrywa wielką rolę w Rumunii.

Dżuma na wschodzie.

Norweskie ministerium wydało okólnik donoszący, że w Indyach wschodnich, w Birmie, Tonkinie, Formozie i całej Japonii zachodzą wypadki dżumy. Zachodzi obawa, że dżumę mogą przywleć do Europy wojska angielskie, przywożone do Europy z kolonii.

Walki w Belgii.

Z południowej granicy donoszą, że Niemcy zarówno ze wschodu jak z zachodu Antwerpii kroczą na północ.

Wojska niemieckie ostrzeliwały Mecheln i przedsięwzięły zacięte ataki na Mecheln znacznymi siłami. Potem ruszyły na front belgijski pomiędzy Mecheln i Alost. Przytem przyszło do walki z dywizją kawalerii belgijskiej. Wskutek ostrzeliwania ucierpiał bardzo dworzec w Mecheln. Wiele domów runęło w gruzy, inne się palą. Burmistrz brukselski Max na nowo został aresztowany i to w interesie powagi niemieckich władz wojskowych. W miejsce Maxa został burmistrzem radny miejski Lemonnier.

Francuzi wycofują wojska afrykańskie.

Rząd francuski zamierza wycofać turkosów i inne wojska afrykańskie z pola walki, ponieważ nie zdolne są wytrzymać wojny w zimie. Oprócz tego położenie w Maroku i Tunisie jest tego rodzaju, że wymaga wzmocnienia sił zbrojnych.

Niemcy w Częstochowie.

„Schlesische Volksztg.” donosi, że w Częstochowie rozlepiono następujące obwieszczenie: Z polecenia zastępcy komendanta objąłem od dziś administrację powiatu częstochowskiego. Podpis v. Kries, królewski landrat. Kries był dotychczas landratem w Wieluniu i jest posłem na sejm pruski.

Walki pomiędzy Persami i Moskałami.

Jak donosi „Ikdam” pomiędzy Persami ze szczepu Kardar i Moskałami odbyło się starcie. Atak Moskali został odparty, przyczem padł jeden oficer rosyjski i 30 żołnierzy. Ten sam szczep wziął do niewoli szejka barzamskiego i jego zwolenników, wszystkich stronników moskiewskich. Perskie pisma donoszą, że Moskale uciekają z Persji. Rosyjscy kozacy wycofali się z Meszedu i pozostawili część broni i amunicji. Moskale z bojaźni przed rewolucją w wszystkich częściach Rosji zamieszkałych przez Mahometan ogłosili stan wojenny. Wiadomość, że Moskale zostali pobici przez Niemców i Austriaków, wywołała wielkie wrzenie przeciwko Rosji. W Turkestanie w dalszym ciągu odbywa się transport wojsk rosyjskich do Rosji europejskiej. Ruch pocztowy i handlowy zupełnie ustał. Moskale wzmocniają swe pozycje nad granicą afganistańską pod Kusk. Afganistańczycy zaatakowali pagórek panujący nad tunelem rosyjskim. Tunel się zawalił i pogrzebał kilku Moskali. Emir afganistański wysłał 180 000 kłopa nad granicę turkestańską. Moskale obawiają się, że także Persowie prowincji Aserbejdżan i Chorassan wyruszą w pole.

Angielskie rządy w Egipcie.

Bardzo rozpowszechniona gazeta arabska „Al Adel” pisze: Rząd angielski zupełnie odłączył Egipt od świata i przeciął wszelkie komunikacje. Wszyscy książęta egipscy są pod surową strażą. Część ich jest uwięziona. Wiele oficerów episkich, którzy wiernymi pozostali kalifowi, zostało z wojska usuniętych. Wojska z Indji sprowadzono do Egiptu. Tak postępuje Anglia, depczą wszelkie układy w świecie, a teraz przybierająca pozę obrońcy honoru i praw narodów. Egipt należy cały do Turcji. Anglia musi go opuścić. Anglia, największy wróg islamu, który od 50 lat popełniał największe zbrodnie na Kalifacie, nie ujdzie swej kary i otrzyma zasłużoną zapłatę. Anglia będzie musiała Egipt opuścić.

Generał Martos w niewoli na Śląsku.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza: W prasie niemieckiej rozpowszechniano wiadomość, że wziętego do niewoli rosyjskiego generała Martosa skrepowanego odstawiono do Hali. To nie odpowiada prawdzie. Generał Martos znajduje się w Nysie. Zresztą samo przez się rozumie, że wdrożone będzie postępowanie sądu wojennego przeciwko wszystkim wziętym do niewoli oficerom, którzy są w podejrzeniu, że popierali lub ścierpieli, znęcanie się lub zbrodnie przeciwko prawom międzynarodowym.

Legiony polskie.

W poniedziałek po południu odjechała druga kompania legionistów polskich z Wiednia do Krakowa. Legioniści maszerowali przez ulice miasta, witani z uniesieniem przez publiczność na dworzec północny, gdzie ich zęgał członek rady państwa Zgórski. Winszował on legionistom szczęścia, że mogą uczestniczyć w zwycięstwie Niemiec i Austrii, które jest pewne. Ponieważ do legionu zapisało się także wielu Niemców, p. Zgórski odezwał się także w języku niemieckim: Wy bracia niemieccy będziecie walczyć razem z nami o przyszłość naszego kraju. My Polacy wielkie pomiesli-

my ofiary, wieleśmy krwi przelali, ale nie tracimy nadziei (Burzliwe oklaski) ponieważ wiemy, że nasza sprawiedliwa sprawa musi zwyciężyć. Nie tylko nam wyświadczacie przysługę, ale także ojczyźnie. Jest to walka o honor waszego i naszego narodu, walka przeciwko odwiecznemu wrogowi kultury. Mówca zakończył okrzykiem na cześć cesarza, poczem odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”. Komenda wojskowa w Krakowie na ręce generała Baczyńskiego przesłała pochwałę dla legionu polskiego, który pod wodzą Piłsudskiego podczas ostatnich wielkich marszów okazał wielką dzielność wojskową.

Ludność polska w Królestwie a wojna.

„Naprzód” donosi, że w Lublinie ludność przewożonych jeńców austriackich obrzucała kwiatami. W Chełmie kozacy pragnęli koniecznie urządzić pogrom. Oficerowie początkowo się temu sprzeciwiali, musieli się jednak wdać z żołdactwem w układy i pozwolili im ostatecznie pohulać przez pół godziny. „Nowa Reforma” zamieszcza artykuł o polityce antypolskiej pod zaborem pruskim i donosi, że język polski został zaprowadzony w szkołach, urzędach i sądach, zebrania odbywają się bez dozoru policyjnego itd. My tu o tem nie nie wiemy. Jest to najwyraźniejsze bałamucenie opinii publicznej.

Walki w Karpatach.

Węgierskie biuro korespondencyjne ogłasza urzędowo: Przez przesmyk Usocki wtargnął oddział złożony z kilku tysięcy Moskali, który pod Malomret pomiędzy Fenyveswölgy i Czontos został pobity. W komitacie Marmaros również odbywają się utarczki pomiędzy Moskałami i naszymi wojskami. Z Hunkascu i Husztu nadchodzą znaczne posiłki węgierskie. Wszystkie te utarczki pograniczne nie mają znaczenia i wobec tego, że zarówno na granicy jak wewnątrz kraju mamy dostateczne wojska, nie mogą być przyczyną niepokoju. Obydwa przesmyki, przez które Moskale wkroczyli, są tego rodzaju, że nie nadają się do przemarszu większych sił zbrojnych. Są one w Karpatach wschodnich. Charakter górski Karpat jest taki, że mogą być brnione nawet przeciw dziesięciokrotnej przewadze nieprzyjacielskiej. „Pester Lloyd” pisze: Nieprzyjaciół chce nas niepokoić, ale myli się. Nowa wielka bitwa nie odbędzie się w Uszok i w Toronya, lecz gdzie indziej i w inny sposób. Nasza cała uwaga skupiona jest na bitwę mającą się odegrać gdzie indziej.

Lotnik francuski ponad Paryżem.

Medyolański „Secolo” donosi, że lotnik niemiecki zjawił się znowu ponad Paryżem i rzucił bomby na wieżę Eiffla. Od bomb zginął mężczyzna i ranna została kobieta. Bomby były przeznaczone na zniszczenie stacyi telegrafu bez drutu, znajdującej się na wieży.

Nieufność Rosji względem Anglii.

„Köln. Ztg.” zamieszcza streszczenie artykułu rosyjskiego pisma „Ziemszczyny”, które jest bardzo niezadowolone z przepowiadni angielskich, że wojna bardzo długo potrwa. Gazeta rosyjska nieomal posadza Anglię o podstęp. Dla Anglii bowiem korzystnym jest, aby wojna trwała jak najdłużej. Czem dłużej wojna potrwa, tem słabsze będą państwa kontynentalne, Anglia zaś tyle nie ucierpi. Francja i Rosja powinny nakłonić Anglię, aby swe zdanie co do wojny zmieniła.

Nabożeństwo na polu walki.

Do „Köln. Volksztg.” doniósł pewien feldwebel, co następuje:

W czwartek wieczorem przybyliśmy do pewnej wsi francuskiej, w okolicy Reims. Kwatera moja znajdowała się tuż przy kościełku wiejskim...

Wtedy przyszło mi na myśl, ażeby urządzić nabożeństwo w kościele. Porozumiałem się z ks. proboszczem, umiejącym trochę po niemiecku, a uzyskawszy jego zgodę, naznaczyłem nabożeństwo o 8 i pół wieczorem.

Wszyscy żołnierze, katolicy i ewangelicy przybyli do kościołka. Przed ołtarzem Matki Boskiej paliły się świece, jeden z lekarzy grał na harmonium a ja odmówiłem kilka modlitw z obozowej książki do nabożeństwa.

Pod koniec ks. proboszcz francuski przemówił do nas. Był bardz rozrzewniony i powiedział nam, jak bardzo się cieszy, że tylu żołnierzy na modlitwę przybyło. We Francji przychodzi niestety mało ludzi do kościoła...

Wiadomości potoczne.

Szanownym Czytelnikom ponownie donosimy, że „Gazetę Gdańską” regularnie wysyłamy. Jeżeli więc ktokolwiek gazety nie otrzyma, powinien bez względu na listowego zażalić się na pocztę. Wina po naszej stronie nie jest. U nas wszystko się czyni, aby Czytelników naszych zadowolić. Prosimy gorąco o wszystkich zażaleniach na pocztę także nas powiadomić, abyśmy z naszej strony również

Gdański targ na bydło.

Płacono za centnar żywej wagi:

Wołów 80 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 50-53 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 42-46 mk., IV kl. słabo wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 118 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 48-00 mk., II kl. mięsistych, młodszych 40-44 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 35-39 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 34 mk.

Jaloszki i krowy 103 szt.: I kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 00-00 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i jaloszki 40-60 mk., VI kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 35-41 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 29 mk.

Cieląt 1986 szt.: I kl. tuczne 70-80 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 42-48 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 45-50 mk., IV kl. 35-43 mk., poślednie esaki 00-10 mk.

Owiec 467 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 40-41 mk., II kl. starsze tuczne skopy 35-38 mk., III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 00-00 mk., IV kl. owce z nizin 0-28 mk.

Świn 23278 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctr. żywej wagi 54-56 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże waga przeszło 2½ centn. żywej wagi 51-54 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 49-53 mk., IV kl. mięsiste 46-48 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 43-44 mk., VI kl. maciory 44-44 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

poczynili na pocztę odnośne kroki. Skargi Szan. Czytelników są uzasadnione, lecz wina nie nasza. Trzeba zatem energicznie wystąpić, aby tego rodzaju niedomagania ze strony poczty raz na zawsze ustały.

Przesyłki połowe do 500 gramów dopuszczone zostały na próbę w dniach od poniedziałku, dnia 5 października począwszy, do niedzieli dnia 11 października włącznie. Opłata przesyłek od 250-500 gr. wynosić będzie w tym czasie 20 fen. Równocześnie niższą zostanie w tym czasie opłata przesyłek o wadze 50-250 gr. na 10 fen.

Przekazy, zaliczki i mandaty pocztowe do Węgier dopuszczone zostały znowu i to od dnia 1-go października. Poprzednio dozwolono bowiem przesyłek tych jedynie tylko do samej Austrii, a więc bez Węgier.

Grubą swawolą nazywają nie bez słuszności, pisma niemieckie niezwykły rodzaj literatury wojennej, jaka z wybuchem wojny pojawiła się w postaci karykaturalnych widokówek i niesmacznych wierszyków, wyszydających nie tylko wojska nieprzyjacielskie ale zarówno głowy panujące w państwach nieprzyjacielskich. „Deutsche Tageszeitung”, której z pewnością nikt nie posadzi o przychylną dla nieprzyjaciół Niemiec, przytoczywszy szereg takich wierszy, zbija w czambuł ten wyskok wyobraźni literackiej i kończy swe wywody tak:

Każdy rozumny człowiek musi się zapytać, czy coś podobnego odpowiada powadze chwili, czy tego rodzaju „literatura wojenna” godna jest narodu niemieckiego. Nie chcemy tłumaczyć oryginalnego humoru żołnierskiego, ale podobne płody nie są bynajmniej na miejscu w obecnym poważnym czasie, raczej przekazać je trzeba do działu literatury rynsztokowej (Schmutzlitteratur.)

Lekarzy poszukuje się do Prus Wschodnich. Wschodniopruska izba lekarska poszukuje lekarzy dla wielu mniejszych miejscowości tej prowincji.

Urzędy poczt polowych skarżą się bezustannie na niedostateczne opakowanie listów polowych, wysyłanych z czekoladą, cygarami, pończochami itd. do żołnierzy. Z tego powodu poczty otrzymują tysiące takich przesyłek z uszkodzoną zawartością lub nawet takich, z których zawartość wypadła. Listy polowe z towarami trzeba w każdym razie owinać w papę lub w mocny gruby papier, który należy dobrze obwiązać szpagatem. Wiele używane zamykanie listów polowych za pomocą spinek metalowych nie wystarcza. Na małe przekroczenia wagi, mającej wynosić najwyżej 250 gramów, poczty chętnie zezwalają.

Kto dotąd nie zapisał „Gazety Gdańskiej” na nowy kwartał, niech to natychmiast uczyni.

Listowi zobowiązani byli na życzenie zapisywać „Gaz. Gd.” tylko do 25-go września — obecnie zmusić ich do tego nie można, ale skoro ich ktoś poprosi, to i teraz „Gaz. Gd.” jeszcze zapiszą, gdyby zaś tego uczynić nie chcieli, to najlepiej udać się na pocztę i tam „Gaz. Gd.” zapisać.

Podrabiane pieniądze papierowe. Na głównej pocztę w Gdańsku przytrzymano podrabianą 10-markówkę papierową. Papier falsyfikatu jest grubszy a barwa bardziej zielona, podpisy są przypuszczalnie ręczne, cytat ordynacyi karnej zamazane. Bacność więc przy odbiorze podobnych pieniędzy.

Rumia. W niedzielę przystąpiło tu 64 dzieci do pierwszej Komunii św.

Kościerzyna. Zaraza pyska i racie wśród bydła zaczyna się znowu coraz bardziej rozpowszechniać nawet w takich powiatach, gdzie jej dotychczas nie było, np. w powiecie kościerskim. Przyczyną tego zjawiska jest to, że przypędzono dotąd niejedną sztukę bydła z Prus Wschodnich z okolic, gdzie ta zaraza grasowała.

Lipusz. Od dłuższego czasu nie mamy w naszej wiosce nafty (petroleum) do palenia. Ludzie palą świeczki. Jest to nieogłębnością, że miasto Kościerzyna na większe wioski nie dostarcza nafty. Artykuły spożywcze i węgle bardzo drogie. Byłoby pożądanem, by landratury i dla powiatów wydały rozporządzenie, po jakiej najwyższej cenie kupcom towary wolno sprzedawać. — Z naszej parafii pędło już 2 na wojnę: Augustyn Hetmański z Grzybowa i Franciszek Kapelus z Dziemian.

Nowe miasto. W środę, dnia 7 października b. r. odbędzie się tu jarmark na bydło i konie.

Kcynia. 15-letnia służąca kupca Budzyńskiego Pelagia Barchewicz, jedyna córka rodziców, zaczęła się w noc gazem. Rano znaleziono B. nieżywą, a kurek gazowy był otwarty. Sąd zezwolił na pochowanie trupa.

Frydląd. Na miesiąc więzienia skazał sąd ławniczy Gustawa Streicha za kradzież zegarka kieszonkowego.

Tuchola. Za kłusownictwo przyaresztowano posiadziela Rozczynalskiego z pobliskiej wioski.

Lidzbark. Magistrat miasta Lidzbarka wzywa wszystkich co zbiegli swego czasu z miasta, aby powrócili. Chodzi też o to, aby właściciele domów przybyli, gdyż opuszczone domy i mieszkania narażone są na zamachy włamywaczy.

Natomiast zbiegowie z Nidborka (Pr. Wschodnie) nie mają na razie po co wracać do domu. Niechaj zatem do wiosny pozostaną w Berlinie lub gdzieindziej.

Olsztyn. W Mykach w powiecie olsztyńskim nabył sobie teszyngi syn nauczyciela Kornalewskiego i syn dzierżawcy rybołówstwa Schulza. W mie-

szkaniu ostatniego bawili się oaj teszyngami nabitami, przyczem padły strzały. Schulzowi urwała kula palec wskazujący u lewej ręki, podczas gdy K. trafiony w piersi, natychmiast żyć przestał.

Ostróda. W Młynach pod Tannenbergiem okradło trzech mężczyzn pozostałe mieszkania uciekinierów. Za to skazał ich sąd wojenny na trzy lata domu karnego, względnie na dwa i pół roku więzienia.

STAROPOLSKA.

Z Rybnickiego. W maju r. b. zabity został w Skrzyszowie, pow. rybnicki, siekierą przez swoją żonę w toku kłótni gospodarz Toska. Przy popełnieniu zbrodni był pomocnym jej ojciec, 70-letni starzec Skatula. Po dokonanej zbrodni popadła morderczyni w obłęd i musiano ją odstawić do zakładu obłąkanych w Rybniku, celem zbadania jej stanu umysłowego. Obecnie uznali lekarze jej stan umysłowy za nieuleczalny, wskutek czego odstawioną została do zakładu obłąkanych w Lublińcu. Ojciec jej zmarł niedawno w więzieniu śledczym.

Katowice. Pewien 12-letni chłopak wdrapał się na maszt dźwigający przewody elektryczne pomiędzy Ligotą a Murczkami. Przez lekkomyślność zbliżył się za blisko do drutów. Prąd elektryczny zabił go na miejscu. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla dzieci, aby nie przekraczały napisów przestrzegających, jeżeli nie chcą utracić życia. Rodzice i nauczyciele niech ostro dzieciom na to zwrócą uwagę.

Stan wody w Wi-le wynosił dnia 1 paźdz. rb. pod Toruniem + 1,90, pod Fordonem + 1,70, pod Chełmem + 1,30, pod Grudziądem + 1,38, pod Kurzebrak + 1,62, pod Schievenhorst + 2,80.

Wszelkie
artykuły i nowości
jesienno-zimowe
odebraliśmy i polecamy
takowe w wielkim wyborze
i
po zwykłych niskich
cenach.

Kupiec

Konsumverein

E. G. m. b. H.

Wejherowo

obok Banku Kaszubskiego

Telefon 226

Materie na suknie, bluzki
i kostiumy

Plaszcze czarne i kolorowe
kostiumy

Ubrania, paliety i jupy męskie
Kozuchy,

boa, muffli artyk. futr. ane

Materie męskie

Kapelusze damskie

włna, trykoty, flanelo, barchany.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Niokel. Stobbe.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Steżycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.

Mieszkam obecnie w Wrzeszczu, Birkenalle 2 I
Generalny Reprezentant „Westy”

M. Starosta

Bank Wzajemnych zabezpieczeń na życie
w Poznaniu.

Konto czekowe na pocztę w Gdańsku pod nr. 1213.

Bekanntmachung.

Um der für den Heeresbedarf arbeitenden Industrie die Erfüllung der Lieferungsanträge zu erleichtern, ist die Militärverwaltung bereit, den Heereslieferanten zum Einkauf von Rohmaterialien und zur Deckung der Kosten für Arbeitslöhne auf Antrag Vorschusszahlung zu gewähren.

Die Anträge sind an die stellvertretende Intendantur oder, soweit es sich um Lieferungen für die Kriegsbekleidungsämter handelt, an das zuständige Bekleidungsamt zu richten.

Danzig, den 25. 9. 1914.

Stellvertretende Intendantur des XVII. Armeekorps.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 4 i 4½ %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić
udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Do bióra

potrzebny młody inteligentny człowiek, lub panienka.
Zgłoszenia

Sopoty Südstr. 75.

Makulaturę

(stare gazety)

po 4 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Ucznia

poszukuje

W. Wesółowski

zegarmistrz i złotnik.

Chełmno - Culm a|W.

Poszukuję od zaraz lub później

dwóch porząd. uczniów

do mego handlu kolonialnego, destylacji i artykułów

budowlanych.

A. Wierzbowski

Kościerzyna (Berent) ul. Długa.



Persil

Wielki skutek!

Samo działający środek do prania

Mimo ogromnego rozpowszechnienia Persil'u jest może jeszcze niejedna gospodyni nie umiejąca wyzyskać tych zalet, które modny ten proszek w sobie zawiera. Niech zatem Szan. Pani zastosuje się do niżej podanej wskazówki jak się używa, a przekona się zaraz każdy, jak

pojedynczo, szybko, bez mokołu i tanio
się pierze Persil'em pod gwarancją nieszkodliwości dla tkanin.

OPIŚ UŻYCIA:

A. Dla białej bielizny.

Rozpuszcza się Persil w zimnej lub letniej wodzie w kotle, wkładając potem natychmiast bieliznę i gotuje się $\frac{1}{4}$ - 1. godz. przerzucając bieliznę raz po raz. Po przygotowaniu zostawia się bieliznę przez pewien czas w ługu i przepłukuje się takową potem w czystej, o ile możliwości ciepłej wodzie. Dodatek mydła, proszków mydlanych lub innych środków zupełnie zbyteczny, dlatego, że one tylko przeszkadzają w działalności Persil'u i przedrażają niepotrzebnie używanie.

(Tylko przy bardzo zabrudzonej bieliźnie zaleca się poprzednio namoczyć w Henkl'a sodzie do bielenia.)

Rezultat: Wszystkie brudne plamy jak to od kurzu, potu, tłuszczu, kakao, herbaty, krwi, atramentu a nawet od owocu giną bez śladu, bielizna staje się zupełnie czystą i śnieżysto białą, jakby na trawniku bielona.

B. Dla bielizny wełnianej.

Persil trzeba w tym przypadkunie w zimnej, ale już w dosyć gorącej wodzie rozpuścić i kwadrans przewracać bieliznę (nie gotując jej), teraz potrzeba tylko przepłukać dobrze bieliznę i wycisnąć takową, nie wyždźmać. Takiej bielizny nie powinno się wysuszać na gorącym miejscu lub na słońcu.

Rezultat: Przy praniu świadomem Persil'em nie sfilcuje się wełna, tylko pozostaje leką i mięką; przy bieliźnie od chorych usuwają się wszelkie zarodki, ponieważ Persil działa podług badań bakteriologicznych desinfekująco, niszczy bakterye i zarodki chorób zaraźliwych i to już przy temperaturze 30—40° C.

A więc najdoskonalsze skutki przy najprostszym użyciu! Niech zatem Szan. Pani dłużej się nie ociąga i zechce zrobić próbę, gdyż

tak piorą miliony gospodyń
od lat z najlepszym skutkiem i ochraniają swą bieliznę.

Wszędzie do nabycia, nigdy luźno, tylko w paczkach oryginalnych.

HENKEL & Co., Düsseldorf. Jedyni fabrykanci takowej na całym świecie znanej i używanej

Henkl'a sody do bielenia.